



Młodzieżowa
Agencja
Wydawnicza

RSW

„Prasa-Książka-Ruch”

wrocław

04-028 Warszawa, Aleja Stanów Zjednoczonych 53

SŁOWO POLSKIE

50-010 WROCLAW, Podwole 62

1 1 2

1 4 -05- 86

Nr z dn.

214



**WIECZORY
TEATRALNE**

Teatr Polski na fali

Po sukcesie „Janulki, córki Fizdejki” na opolskich Konfrontacjach Klasyki Polskiej, Teatr Polski czynnie zaznaczył swój udział na Forum Młodych Twórców Kultury. „Historia” Gombrowicza pokazana w Poznaniu wzbudziła duże zainteresowanie publiczności i uczestników forum. Jak widać teatr nie jeździ po Polsce z jednym tylko przedstawieniem, ale może pochwalić się kilkoma udanymi realizacjami. Niestety ze względu na tok pracy (próby, spektakle) z części zaproszeń musi rezygnować (np. z Torunia, Kalisza). „Kandyd” w reżyserii M. Wojtyłki, cieszący się wciąż niesłabnącym powodzeniem, zaproszony został do Jeleniej Góry na najbliższą Panoramę Teatru Ziem Zachodnich. Teraz na seminarium poświęconym polskiej dramaturgii współczesnej, zorganizowanym przez Teatr Polski przebywa we Wrocławiu grupa twórców (jest wśród nich m.in. H. Bereska — laureat tegorocznej nagrody Międzynarodowego Instytutu Teatralnego) z Berlina i Lipska. Goście obejrzą ostatnie przedstawienia teatru, wezmą udział w próbach, spotkaniach z aktorami i reżyserami oraz zajęciach w szkole teatralnej. Niewątpliwie to powód do dumy — Niemcy odkrywają polską dramaturgię współczesną (z Różewiczem i Witkacym na czele) i po naukę przyjeżdżają właśnie do Wrocławia.

W ramach tzw. wymiany z zagranicą, prowadzonej przez Teatr Polski, przewidywany jest również wyjazd do Lyonu z inscenizacją „Szewców” Witkacego (reż. J. Bunsch).

Pomimo skomplikowanej sytuacji ekonomicznej, praca w teatrze wre jednak całą parą. W ostatnich dniach na dużej scenie Tadeusz Minc rozpoczął próby „Balkonu” Geneta. Jak zatem widać repertuar sceny przy ulicy Zapolskiej jest ambitny. Słusznie chyba dyr. Jacek Bunsch zwrócił uwagę na konieczność wypracowania ta-

kiego samego poziomu na scenie kameralnej. Być może sprawią to przygotowywane obecnie realizacje. W tym jeszcze sezonie planowane są premiery „Upiorów” Ibsena (ukłon w stronę klasyki światowej) w reżyserii Rudolfa Ziolo, w scenografii Andrzeja Witkowskiego z muzyką J. Stokłosy. Natomiast Marcel Kochańczyk pracuje nad „Vatzlavem” Mrożka. Niewykluczone, że jeszcze do końca sezonu będziemy mogli obejrzeć realizacje przygotowane na „Trzeciej scenie” w ramach cyklu „Inicjatyw aktorskich”.

To wszystko wskazuje, że pierwszy etap „odbudowy teatru” należy uznać za udany. Równolegle z repertuarem trwa odnowa (polepszenie poziomu) zespołu aktorskiego — zmienionego i odmłodzonego w ostatnim czasie. Najważniejsze chyba jednak jest to, że od stycznia br. na każdym niemal przedstawieniu sala teatru wypełniona jest po brzegi publicznością.

Na zakończenie parę słów o Festiwalu Polskich Sztuk Współczesnych. Na scenie Teatru Polskiego wrocławskiej widowni będą mogli obejrzeć (w dniach 23—24 maja) inscenizację „Kamienia na kamieniu” przygotowaną przez Teatr im. Jaracza w Łodzi, (25—26 maja) „Wzorzec dowodów metafizycznych” Tadeusza Brzędzkiego z Teatru Starego w Krakowie, a później kolejno „Kandyda”, „Janulkę...”, „Syna marnotrawnego” z Teatru Pantomimy i na zakończenie (30 maja) — konkursowy pokaz „Na czworakach” Różewicza (reż. T. Minc). Na scenie kameralnej w dniach 24—25 Teatr im. Jaracza z Łodzi pokaze „Kreację” Iredyńskiego. W dniach późniejszych prezentowane będą przedstawienia naszego teatru („Dwie głowy ptaka”, „Historia”). Jak się okazuje Teatr Polski zbliżając się imprezę potraktował poważnie. Wypada więc oczekiwać na festiwalowy sukces.

ROMAN ROZAŃSKI